

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do Redakcyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

№ 83.

Wtorek 12 kwietnia.

1859.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Poznań, 11go kwietnia. Nie możemy wcale wiedzieć, żeby się od początku zawikłania włoskiego, ogólne położenie rzeczy zmieniło się w jakimkolwiek nieco stanowczy sposób; dzisiaj mniej więcej jesteśmy na tém samym stanowisku co przed miesiącami; taż sama ciągle niepewność na obu stronach, toż samo chwianie się opinii publicznej między przeciwnymi biegunami wojny i pokoju. Początku tygodnia ucieszyła stronników pokoju nowa niby to wiadomość, że Austria przyjęła po sobie jej zasady przyszłych obrad kongresu; wiadomość ta zdawała się potwierdzoną dokładnym podaniem szczegółów wyłuszczających owe zasady, na które się wielkie mocarstwa zgodziły. Wynalezienie środków zapobiegających wojnie między Austrią i Piemontem, zastąpienie szczegółowych traktatów historyacko-włoskich przez zorganizowanie konfederacji wszystkich państw półwyspu, obmyślenie reform, któreby w niektórych państwach włoskich wprowadzić trzeba, nareszcie uwolnienie państwa włoskiego od wojsk cudzoziemskich, to miały być cztery główne punkta przyjęte za podstawę dla przyszłych obrad kongresu. Tymczasem dowiedzieliśmy się z końcem tygodnia, że nie ma dotychczas od tym względem żadnej pewności, że właśnie owe zasady są jeszcze przedmiotem ciągłych układów między gabinetami, a mianowicie pracowitych narad lorda Cowleya z posłem pruskim Poutalensem. Wobec tego większe niemal trudności przedstawiają się same warunki, na które się mocarstwa zgodzić muszą, nim jeszcze przyjdzie do powołania kongresu. Austria żąda, aby przedewszystkiem Piemont zamknął przygotowań wojennych i rozbroił się zupełnie, nie myśląc z swej strony wyrzec się groźnego stanowiska we Włoszech; przeciw temu słuchanie oburzają się główne dzienniki francuskie. Francuzi nie chcą podobno dać uroczystego zatwierdzenia traktatom z r. 1815, o które innym mocarstwom, mianowicie zaś Austrii, przedewszystkiem chodzi, któreby było uznaniem i przyjęciem wszystkich przywilejów, jakie Francja i dynastia napoleońska otrzymała te wyraziły. Dalej domagają się wyraźnie protokółu kongresu akwizgrańskiego, na których Austria chce koniecznie oprzeć przyszły kongres, chociaż owego uszanowania dla traktatów, aby mocarstwa zajmowały się sprawami jakiego państwa tylko na żądanie tego państwa, a żadne dotychczas państwo włoskie stósownego wniosku podać niechce, gdyż wszystkie rządy włoskie, papieski przedewszystkiem, przeciwnie są mieszanemu się mocarstwom obcych do ich spraw wewnętrznych. Ostatnia i stosunkowo najmniejsza trudność wynikała z położenia Piemontu, który ma być wykluczony z kongresu, mimo opieki Francji, obstaranej za jego przypuszczeniem. Minister Cavour po kilkodzielnym pobycie w Paryżu i po trzykrotnych naradach z cesarzem, wrócił do Turynu z niepomyślną, jak się zdaje, rezygnacją, niemógł bowiem dla rządu swego wyjednać takiego na przyszłym kongresie stanowiska, jakie w konferencyach paryskich zajmował; jakie były tajemne pociechy, które mu dano na drogę, to przyznać dopiero okaże. Piemont również jak i inne państwa włoskie, ma wedle zamiaru wielkich mocarstw uzyskać tylko głos doradczy; wszakże przeważnie takiej, jako też wszelkiej innej nie równoprawnej roli, jak najenergiczniej odezwała się opinia publiczna we Włoszech i protestowała uroczystość przed sardyński w memorandum przesłanem do państwa swoich przy dworach zagranicznych. Widzimy, jak o jak groźne szkopyły rozbić się może słaba i odka kongresowa w samym porcie, zanim jeszcze na morze rzeczywistych obrad wypłynie. To też opinia publiczna we Francji bynajmniej nie jest spokojnie usposobiona, a nawet Journal des Débats, ówstały przyjaciel pokoju, przestrzegał usilnie, aby nabyt zażądaniu i nadziejom nie folgowano. Jednakże nie ma jeszcze liczba ludzi silnej wiary, którzy na pewne zakładają rozpoczęcie kongresu w ostatnich dniach kwietnia, lub pierwszych maja, i silą się na wynalezienie stósownego miasta, na które dotychczas jeszcze nie ma zgody. Niemalą dla nich była otuchą wiadomość o przyjeździe ks. Górczakowa, ministra

spraw zewnętrznych z Petersburga do Paryża, bądź w nadzwyczajnym posłannictwie, bądź jako pełnomocnika do kongresu, wszakże wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Z drugiej strony pesymista polityczni zwracali uwagę na nieustające we Francji przygotowania wojenne, na sprowadzenie nowej dywizji z Algieru, organizowanie nowych baterii, uzupełnienie trzech batalionów; straszliwą wielką rewią 35 tysięcznego korpusu paryskiego, którą cesarz na polu Marsowem odbywał, choć wszystko poszło spokojnie i legalnie, wysyłali nawet cesarza do Lyonu na przegląd zebranego tamże w znacznej już liczbie wojska; a obawy ich o tyle są słuszne, że w istocie mimo wszelkich kongresowych układów i zamysłów, przygotowania wojenne we Francji idą swoim spokojnym lecz normalnym trybem. Zwątpić o kongresie zupełnie jeszcze nie można; czas usuwania nawet niepodobieństwa, i to dość prędko. Otóż widzimy, że sprawa podwójnego wyboru Kuzy, której z początku tak groźne i niefortunne rokowano losy, zawiązała w tej chwili szczęśliwie do portu. W ubiegły czwartek zeszła się po raz pierwszy znów konferencja paryska, aby ją załatwić, i zdaje się, że wypadek obrad będzie zatwierdzeniem dokonanego czynu. Mniej pomyślnie wiadomości dochodziły nas o wyprawie francusko-hiszpańskiej przeciw Kochinchinie, gdzie brak ludzi, zasobów i nade wszystko wpływ zgnębny klimatu dzielnemu admirałowi nadzwyczajnie stawiają trudności. — W położeniu państw włoskich nie wiele co się zmieniło w ciągu przeszłego tygodnia. — Ten sam zawsze zapał, też same nadzieje, taż sama gotowość do wojny wszelkimi środkami i ofiarami przygotowanej. Pokazała nam to świetna patriotyczna demonstracja, którą przyjęto w Turynie wracającego Cavoura. Lecz usposobienie to powiększa jeszcze trudności, na które rząd sardyński wystawionym będzie, jeśli kongres istotnie przyjdzie do skutku pod tak niekorzystnymi dla niego warunkami, które go do biernego oporu na zewnątrz przymuszają, a na wewnątrz może do walki z niebezpieczną rewolucją. W innych państwach włoskich ludność niemniej exaltowana jak w Piemontcie, okazuje swoje uczucia i chęć, gdzie to czynić może. W Neapolu coraz smutniejszy stan zdrowia króla zwiększa niespokojność ludu i obawy rządu ściśle z Austrią związanego i gotującego siły zbrojne na każdy przypadek. — W Anglii poniosło ministerstwo stanowczą klęskę. Bil rządowy dotyczący reformy parlamentarniej nie wytrzymał drugiego odczytu i przepadł mniejszością 39 głosów. Ministerstwo podług ścisłych zasad konstytucyjnych powinno ustąpić, lecz uwzględniając z jednej strony położenie krytyczne stałego rządu, z drugiej zaś małą liczbę głosów, która porażkę jego sprawiła, postanowiło, po naradzie z królową, ster rządu zatrzymać i parlament po Wielkiej Nocy rozwiązać. Zamiar ten rozmaię zrobił wrażenie na różnych odzieniach opozycji; stronnictwo Brighta i demokraci cieszą się z rozwiązania parlamentu, spodziewając się, że w skutek agitacji, która całą niemal Anglię przez kilka miesięcy wstrząsała, przyszły skład parlamentu przychylniejszym będzie dla ich zasad; stronnictwo zaś ludzi ambitnych, którzy spodziewali się rząd teraz zagarnąć, mocno rozjątrzone, przypisuje postanowienie ministerstwa nielegalnemu wpływowi księcia Alberta. Widzieliśmy jak groźnie i bez ogródki pod tym względem Morning Advertiser przemawiał. Zresztą niewątpliwą jest rzeczą, że choćby zwycięstwo Russella pociągnęło za sobą gabinet Russell-palmerstonowski, polityka zewnętrzna Anglii nie byłaby się bardzo zmieniła, ponieważ opinia publiczna ludu całkiem przeciwna jest wojnie. Dowiedzieliśmy się także o przezornym postępowaniu cesarza Napoleona, który ogromne summy na bankach lub posiadłościach gruntowych w Anglii sobie zabezpiecza. — Hiszpania zakończyła wreszcie pomyślną ugodą długotrwałe swoje kłótnie z Marokiem. — Z Turcji donosiliśmy o rozpoczętej regulacji czarnogórskiej granicy i o ponawiających się napaściach Czarnogórców; niespokojności w Bułgarii nie ustały, równie jak i ściąganie wojsk tureckich przeciw Księstwu Naddunajskiemu. W Multanach musiało ministerstwo ustąpić, dopuściwszy się pogwałcenia konstytucji; zresztą rząd w Księstwach ustala się widocznie i postępowanie hospodara

Kuzy zasługuje dotychczas na wszelką pochwałę. Z Egiptu dowiadujemy się, że wpływ Anglii i Turcji przeszkadza stanowczo rozpoczęciu robót nad kanałem suezkim. — W Rosji ma nastąpić ogłoszenie usamowolnienia włościan już 20 września manifestem cesarskim, a dla przyspieszenia tej sprawy utworzono nowy komitet specjalny, jako najwyższą instancją rozstrzygającą o projektach nadesłanych z gubernii. Znosi się na znaczne ulepszenia pod względem materialnym i na powiększenie wpływu oświaty w krainach azjatyckich. Szkoły marynarki mają nową i doskonalszą uzyskać organizację, koleje żelazne połączyć główne punkta Syberyi z Europą, ujścia Amuru za ważną i wielką służyć stacją okrętową dla handlu rosyjskiego i panowania nad Azją wschodnią, nowy port ma powstać w pobliżu Petersburga, ale przy tém wszystkiemu żałować należy, że, jak się zdaje, wsteczny kierunek zaczyna wpływ swój zgubny wywierać na widoczny przed niejakim czasem postęp swobody politycznej. — Z tego, co w ubiegłym tygodniu zaszło w Prusiech, najważniejszym zapewne będzie rozpoczęcie rozpraw nad prawem rozwodowym, dalej odroczenie nadzwyczajnych wydatków, aby na przypadek wojny znaleźć gotowe zasoby, i oświadczenie ministra wojny Bonina, tyżące się zachowania pod każdym względem teraźniejszej organizacji landwery, która wedle obiegających pogłosek, miała być zamieniona na rezerwę. Jednym z najbardziej obchodzących nas wypadków sejmowych jest interpelacja posła Niegolewskiego, która na opinii publicznej w całej monarchii wielkie zrobiła wrażenie, o której wypadku jednak nic jeszcze nie wiemy. Komisja do wniosku Bentkowskiego nie ukończyła jeszcze swoich mozolnych i częstokroć podobno burzliwych obrad. — W związku z interpelacją Niegolewskiego i z rozmaitymi petycjami obywateli W. Księstwa, które poprzednio już zajmowały izbę poselską, jest wystąpienie polemiczne Gazety Poznańskiej niemieckiej mające na celu z jednej strony usprawiedliwienie postępowania władz miejscowych, z drugiej zaś wystawienie Księstwa w obec opinii publicznej niemieckiej jako wulkanu grożącego co chwila wybuchem socjalistyczno-narodowej rewolucji. Oświadczenia jednego z wyższych urzędników, który wystąpił z apologią swjej administracji tak tutaj jak i nad Renem, wywołały w piśmie niemieckich niektóre drażliwe objaśnienia i odpowiedzi. Mieliśmy sposobność zwrócenia uwagi czytelników na główne przyczyny, dla których Gazeta Poznańska niemiecka przerwała znów długie swoje milczenie, wyjaśniliśmy dalej niepomyślny rozwój historyczny instytucji tłumaczy sądowych w Księstwie i podaliśmy wiadomość o ostatnim posiedzeniu wydziału historycznego. Ze Szremsu wyświecono nam stosunek tamecznej wyższej szkoły miejskiej do ludności polskiej i jej potrzeb, z Gniezna przysłano próbkę geograficznych badań niemieckich o krajach polskich, z Bukowskiego objawiono słuszne poczęści żądania, na których zupełne wykonanie jednakże materialne stosunki nasze nie zezwalają, z Mogilnickiego wreszcie wspomniono o kilku smutnych wypadkach, będących skutkami pijaństwa. Z innych pism polskich udzielił nam czytelnikom wiadomości o zabawach i koncertach, któremi się obecnie Warszawa zajmuje, o nowej preparacji cynku, która z pewnością przyniesie korzyści i o trudnościach jakie wstrzymują na Żmudzi tak zbawienny rozwój towarzystw wstrzemięźliwości. Z Krakowa podaliśmy niektóre szczegóły o wystawie sztuk pięknych, jak też o Towarzystwie rolniczym galijskim.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana udzielić następującym oficerom francuskiej marynarki order orła czerwonego: wiceadmirałowi Laplace w Paryżu i kontradmirałowi Jehenne w Brest, drugiej klasy z gwiazdą; jeneralnemu komisarzowi wojennemu Quérn w Rochefort drugiej klasy i kapitanowi fregaty Halligon w Brest, trzeciej klasy.

Berlin, 10 kwietnia. Na posiedzeniu izby panów z dnia 8 b. m. wniósł minister handlu projekt do ustawy w przedmiocie rękodzieł w opłacie procentów

od nakładu na budowę kolei żelaznej tak zwaną: Rhein-Nahe. Następnie przyjęła izba ustawę dotyczącą podwyższenia dotacji koronnej jednomyślnie i bez dyskusji. W podobny sposób załatwionych zostało kilka jeszcze ustaw, mających znaczenie wyłącznie dla prowincji, dla których je wydano. W końcu przekazała izba petycją kupców magdeburskich o zniesienie ceł na Elbie rządowi do uwzględnienia.

— Izba posłów zajmowała się na posiedzeniu swém z dnia 8 b. m. dalszą dyskusją ogólną nad ustawą o małżeństwie. Za projektem rządowym przemawiali gorliwie i obszernie ministrowie sprawiedliwości i oświecenia, panowie Simons i Bethmann Hollweg, nader żywo stawał w obronie tegoż projektu poseł Fubel. W ciągu mowy swój, zwracając się do posła Blankenburga, który pomiędzy argumentami, jakie przytaczał przeciw wniesionej ustawie, umieścił i ten, że szlachetne kobiety z odrazą takową odrzuciły, przypomniał mu p. Fubel znane powszechnie zdanie: „mulier taceat in ecclesia.“ Minister sprawiedliwości oświadczył pomiędzy innymi, że dotychczas znane mu są dwa tysiące przypadków, w których osobom interesowanym odmówiono ślubów kościelnych, i że połowa tych przypadków dotychczas nie została załatwioną. W okoliczności tej uważał minister przyczynę mnożących się konkubinatów. Przeciw ustawie przemawiali głównie posłowie katolicy Osterrath i Reichensperger. Ogólną dyskusją zakończył sprawodawca, dr. Wentzel, starając się w gruntownym i bystrym wywodzie okazać płonność zarzutów, z jakimi odzywali się przeciwnicy ustawy. Szczegółowe rozprawy nad rzeczoną ustawą rozpoczną się w nadchodzący poniedziałek.

— Na następném, wczorajszym posiedzeniu izby poselskiej oświadczył marszałek tójże, hr. Schwerin, że w ciągu tygodnia poprzedzającego święta wielkanocne, dwa tylko odbędą się posiedzenia, i że w czwartek po świętach rozpoczną się dalsze prace sejmowe. Poseł pleszewski, dr. Niegolewski, zapytał się ministra spraw wewnętrznych, czy i kiedy zamierza odpowiedzieć na wniesioną przed tygodniem interpelację. Minister oświadczył, że odpowie w najbliższy poniedziałek. Następnie przyjęła izba ustawę dotyczącą rękopisów w opłacie prowiantów od sześciomilionowej pożyczki na budowę kolei żelaznej nadreńskiej, uchylwszy postawione poprawki przez panów Mildego i Berenda, którzy zamierzali ograniczyć doniosłość przedłożonego w tej mierze przez rząd projektu.

× Berlin, 10 kwietnia. Nadzieje załatwienia powikłań europejskich na drodze pokoju, tak silne przed tygodniem w skutek zapowiedzi kongresu wielkich mocarstw, nietylko że osłabły od dni kilku, ale atmosfera polityczna bardziej wojenna, niż kiedykolwiek. Bankierzy i dyplomaci tutejsi sądzą, że wojna nie uchroniona, że nawet jej wybuch już wisi nad Europą. Obiegają nawet wieści o zamiarze tutejszego rządu bezzwłocznego postawienia czterech korpusów na stopie wojennej. Wczorajsza giełda świadczyła o nadzwyczajnym upadku na duchu ze strony spekulantów i właścicieli papierów publicznych. — Zacięta dziennikarska walka pomiędzy feodalną Krzyżową Gazetą, a ministeryalną Gazetą Pruską, nie ustaje. Ostatni ten dziennik wyrzuca pierwszemu, w dzisiejszym swoim artykule wstępnym, dążność do zmieniania armii w stronnicze narzędzie i taką dodaje uwagę, rozstawnie literami odrukowaną: „Jest-to wykroczenie najcięższego rodzaju przeciwko koronie i krajowi. Armia służy swego naczelnika (króla), i żadne stronictwo nie ma prawa odwoływać się do niej w swoim i swoich zasad interesie.“ Walka zasad na polu parlamentarném znajduje podobnież codziennie żywioły, które ją podsycają, ześrodkowana ona wszelako na teraz około stanowiska, które minister wyznał w sprawie małżeństwa cywilnego i wolności sumienia zajmuje, a na które zaszarcie biją mowy zwalonemu ministerstwu przychylni. Na wczorajszym posiedzeniu izby panów, przyczepiła się ta walka do petycji dysydentów, wolności dla siebie żądających. Słynny mówca, profesor Stahl, kruszył z tój okazji kopie, nie zawsze rycerskie, z panem Bethmanem Hollwegiem. W izbie niższej objawiało się to przeciwieństwo zapatrywań przy dwudniowych ogólnych rozprawach nad małżeństwem cywilném, które mimo nużącój swój rozciągłości bardzo żywo umysły wszystkie zajmowały. Dla nacechowania żywego zajęcia jakie się do tój kwestyi wiąże, napomknę tylko, że młody książę Fryderyk Wilhelm, domysłny następca tronu, z wyteżoną uwagą słucał do samego końca w loży królewskiej wszystkich mów, z jakimi na piątkowym posiedzeniu różne stronictwa i ministrowie się odzywali. W loży dyplomatycznej, z niemniej przykładową uwagą ściagały przebieg tych rozpraw o świętości i znaczeniu małżeństwa, córki marszałka izby i ministra wyznał, panna hrabianka Schwerin, i panna Bethman Hollweg. Zdaje się, że w ostatecznym wypadku rządowy projekt do prawa o małżeństwie przejdzie dość znaczną większością

w izbie niższej, że się wszelako nie utrzyma w izbie panów. W izbie niższej głosować przeciw niemu będą: katolicy, Polacy, frakcyje konserwatywne z małymi wyjątkami i kilkunastu rozrzuconych członków pojedynczych. — Na wczorajszym posiedzeniu izby poselskiej zabrał głos poseł Niegolewski przed porządkiem dziennym i oświadczył, że lubo już tydzień mija od wniesienia jego interpelacji, i lubo minister dotąd na nią odpowiedzi nie daje, nie chce on ministra naglić, bo ta zwłoka jest mu dowodem troskliwości, z jaką rząd sprawę całą śledzi; musi wszelako zwrócić uwagę izby, że niemiecka Poznańska Gazeta ogłosiła tymczasem, oczywiście do zmylenia opinii publicznej, tekst buntowniczej proklamacyi, o którą chodzi, a którego marszałek izby w interpelacji, oddrukować się wzbraniał, jak niemniej tekst jakichś nieznanych dotąd rewolucyjnych dokumentów. Marszałek izby potwierdził fakt p. Niegolewskiego przytoczony, oświadczył, że żądał wykreślenia tekstu rewolucyjnej odezwy w wniesionej interpelacji, sądził bowiem, iż byłoby nadużywaniem przywileju bezkarności izbie służącego, gdyby rozpowszechniać za pomocą druku odezwy, których rozpowszechnianie prawom karnym ulega. Minister spraw wewnętrznych zażądawszy głosu, w skutek tego małego intermezzo, oświadczył, że odpowie w poniedziałek na interpelację, dodając wszelako, że odpowie tylko na drukowaną interpelację, nie zaś na ewentualne ustne wywody. Jutro więc o godzinie 10 z rana nastąpi odpowiedź, której opinia publiczna tutejsza z wyteżeniem oczekuje. — Poseł śremski hr. Działyński wystósował z okoliczności mowy p. Vinkego przy rozprawach nad petycją Mizerskiego, list otwarty do tego znamienitego członka parlamentu i przesłał mu go wraz z upominkiem, złożonym z kilku wspaniałych publikacyi, które kraj nasz hr. Działyńskiemu zawdzięcza, a mianowicie z Tomicianów, z Lites ac res gestae... Cruciferorum i z Genealogii Szydłowieckich. W liście tym, który osobno oddrukowany w licznych obiegach tu egzemplarzach, wyklada szanowny poseł śremski, we właściwym sobie jedynym i tak historycznymi wspomnieniami bogato ubarwionym stylu, zapatrywania swoje nad stosunkiem Prus do Polski w ogóle, do W. Księstwa Poznańskiego w szczególności. — Niewątpliwą już prawie zdaje się być rzeczą, że pan Flottwell złoży swą tekę ministeryalną zaraz po ukończeniu sejm. Następcą jego wszelako nieznaczony. Na domysłach nie zbywa, ale podobno sam Książę Rejent jeszcze nie zdecydowany w tej mierze. Niektórzy wymieniają jako przyszłego ministra spraw wewnętrznych p. Bonina, dawniejszego naczelnego w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, inni hrabię Puecklera, dzisiejszego ministra rolnictwa. O panu Mathisie nateraz mowy niemasz.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 9 kwietnia. Przebywający w Anglii wychodźca polski Konrad Dąbrowski otrzymał pozwolenie powrotu do Królestwa Polskiego. — Kronika drukuje obecnie serją trzecią listów cześnikiewiczów do marszałka. W liście pierwszym autor wskazuje wpływ bytu dobrego na podniesienie moralności i popiera to zdanie argumentem z życia wyjętym. Oto ustęp dotyczący:

Kto prawi o tém, aby pierwój podnieść oświatę ludu, a dopiero dawać mu własność i byt dobry, ten błądzi ślepo lub rozmyślnie. Widziałem w głębi Podlasia u jednego z najświatlejszych obywateli, w Siemieniu, żywe dowody, co robi z człowiekiem własność i byt dobry. Dziedzic wielkiego obszaru ziemi, całe usiłowaniałożył na powiększenie ludności. Szukał po większej części około siebie w kraju i znalazł ludzi. Przyjmując najrozmaitszych wagańdów, dawał kawał ziemi, drzewo na budowlę z lasu, „ruduj, się i buduj sobie ile chcesz; po latach dopiero tyłu a tyłu, będziesz płacił czynsz.“ Widziałem jedyne może w życiu kolonie z czysto polskich osadników, a tak zamożne, schludne i czyste, że mogą nawet kolonistom niemieckim na Wielkopolsce stanąć za przykład. Dziedzic opowiadał mi historje wielu z tych rodzin. Już to wszyscy przychodzili biedakami, mając zaledwie jedną krowę i dziesięć palców własnych do pracy. Wielu z nich było złodziejami słynnymi, dzisiaj są to ludzie, którzy dorobili się własności, niepodległego kawałka chleba i ambicyi. Zrobiła to własność, punkt oparcia i pewność dorobku.

FRANCYA.

Paryż, 7 kwietnia. Wiadomości z różnych stron dochodzące są wprawdzie sprzecznej, a często wręcz przeciwniej sobie natury, ale już od dni kilku przechylają się widocznie znowu na stronę wojenną. Zdaje się, jakoby Austria, będąc teraz należycie przysposobioną, życzyła sobie wyraźnie wojny, przynajmniej dzisiejsze wiadomości potwierdzają to, cośmy już dawniej powiedzieli, że mocarstwa zażądały

tak od Austrii, jako i od Sardynii, aby przed poczęciem kongresu, dla większego bezpieczeństwa cofnęły wojska swoje o mil dziesięć od granic Sardynii, za wpływem Francji, która bez dalszego zachodów przyjęła owe cztery zasady przyszłego kongresu, okazała się gotową koniec końcem wypełnienia tego warunku, ale gabinet wiedeński po dłuższym namyśle, dopiero dnia 4 bieżącego miesiąca przesłał swoją odpowiedź, w której oświadczył, iż w żaden sposób na żądanie mocarstw przystać nie może, chyba że do pewnego wyznaczanego terminu Piemont uzbroi się, a mianowicie rozpuści swoje rezerwy, oddziały ochotników rozwinie i emigrantów za granicę wydał. Ma to być condition sine qua non przysłania pełnomocników austriackich. Sądzą jednak optymiści, że się uda zabiegać Anglii i Rosji tę trudność usunąć i wynaleść środki, któreby Austrią zadowolniły i niebyły zbyt uciążliwe dla Piemontu. W tém przekonaniu, zapowiadając niezawodne przysięcie do skutku kongresowego zgrupowania, wyznaczają dzisiaj Karlsruhe, jako siedzisko pełnomocników, których także już wkrótce więcej wszystkich wymieniają. Nazwiska te są już w ogóle znane, bo też same, któreśmy już dawniej podawali. Tymczasem drugi warunek nie mniej drażliwy, podany przez Austrię, także dzisiaj twierdzą, że jest zagwarantowanie, jak już wczoraj wspominaliśmy, traktatów z roku 1815, za który gabinet wiedeński przystanie na jakąkolwiek zmianę swych konwencji i układów z mniejszemi państwami włoskiemi. Jak dalece takie żądanie jest dotkliwym i obraźliwym dla dynastji napoleońskiej, każdemu wiadomo, a terażniejszy rząd francuski z trudnością pewnie da się zmusić do przejścia pod owemi warunkami caudinae dyplomacyi. Nie dziw zatem, że cesarz, w obec takiego położenia rzeczy, zamierza prócz obozu w Culoz nowe założyć wzdłuż granic Varu, że wszystko już w biurach wojskowych sposobione do formacyi czwartych batalionów, z Lyonu donoszą codziennie prawie o przybywających nowych baterji zupełnych, lub dział gwintowanych. Mówią także ciągle jeszcze o niezawodnej podróży cesarza do Lyonu. Minister wojny, marszałek lant, sam był wczoraj przytomny przy doświadczaniach, które artylerja gwardji odbywała z nowymi działami, a minister marynarki odebrał w dniach obszerne sprawozdanie od komisji wyznaczonj już od dość dawnego czasu do obmyślenia środków, jakimi by porty kupieckie powiększyć mogły, szczególnie zaś zabezpieczyć od napadów nieprzyjacielskich. — Potwierdza się wiadomość, którą przed kilku dniami podawaliśmy, że miejsce sardyńskiego Villamarina zajmie niebawem Massé d'Azeglio; zdaje się, że Villamarina nadto mało wojennego ducha i niezupełnie się zgadzał z zamiarami ministra Cavoura. — Ciało prawodawcze pewne odroczone zostanie aż do miesiąca czerwca. — Księżna Leuchtenberska, która do Marsylii była, wyjedzie niezadługo do Lyonu, a z tamtąd do Sztutgardu do swojej siostry. — Obadwaj synowie znanego w wypadkach 1848 r. deputowanego, który był rodem z Piemontu, pojechali do Turcji, aby wstąpić do wojska sardyńskiego. Komisya mianowana przed niejakim czasem przez cesarza, aby utworzyć Towarzystwa asekuracyi rolniczej, wiązała się po długich i całkiem bezskutecznych naradach. — Wielką ciekawość wzbudza we Francji tłumaczenie dzieł poetycznych Oskara, księcia jenta szwedzkiego, a mianowicie jego poemat: Włoka jeziora i śpiew wojenny floty szwedzkiej, który uzyskał medal od akademii szwedzkiej. Sławny szachista amerykański Murphy wyjechał w raj do Ameryki; jest najnadzwyczajniejszy członek w tój specjalności. Liczni jego przyjaciele i powiacze wyprawili na cześć jego świetną uczcę, znając go Achillesem szachów niezwyčajnym nikogo. Słychać, że w Ameryce gotują mu uroczyste przyjęcie za jego tryumfy w Europie odniesione. Konferencya paryska odbyła wczoraj swoje pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem hr. Walewskiego, który zagał bardzo spokojną mową; potem wyznaczono posła tureckiego Mussurusa, który wyłuszczył powody, dla jakich l'orta żądała zebrania się konferencyi. Jutro mają obradować nad podwójnym borem Kuzy, a pojutrze nad przepisami zęgodunajowej.

— 8 kwietnia. Jak najgroźniejsze wiadomości szły nas telegrafem; z Turynu bowiem donoszą następujący rozkaz dzienny do wojska austriackiego we wszystkich koszarach obwieszczono: „Zobaczcie, austriacy, cesarz was powołuje pod chorągwie,ście po raz trzeci ukrócili dumę Piemontu i wyzwalili ich jam owych fanatycznych burzycieli spokoju i ropy. Idźcie przeciw nieprzyjacielowi, któregoż wasze rozpraszali, przypominajcie sobie wasze ciężstwa z roku 1848 i 1849, a wreszcie zwyciężcie pod Nowarą, gdzie został rozbity i zgębiony.“

hasłem waszém będzie: Niech żyje cesarz i na-
dobre prawo! Przymyślamy się z Medy-
anu, że przybyły do tego miasta dwa bataliony
rotów, i że wydano rozkaz do zarządu kolei żela-
znej, aby przysposobił pociągi na 25,000 ludzi.
Wiedniu odbył cesarz wielki przegląd wojska,
w których pułki grenadyerskie mają być utworzone, a woj-
ska we Włoszech znacznie powiększone. — Wiado-
mości te nadzwyczajne wrażenie zrobiły w Paryżu,
gdzie się czegoś podobnego jeszcze nie spodziewano,
i naszcza że miejscami zapewniano, jakoby Austriacy
byli przeszli przez Tessin i wkroczyli do Piemontu.
Pogłoska jest bezwątpienia zawczesną, ale owa
proklamacja zdaje się być prawdziwą, gdyż przysłał
tutaj hrab. Cavour tak do gabinetu, jako też do
księcia Napoleona. Zresztą i bez tego z każdą nie-
godziną nikt nie wątpił o utrzymaniu pokoju
dalece, że najzarliwszy przeciwnik wojny, Pays,
który dotychczas nigdy niezważył, zaczyna deptać
szoszkę oliwną, i nócić wojenne piosenki, odpowia-
jąc na bezprzeszane i gwałtowne zaczepki austry-
ackiej Ost-Deutsche Post; zasługuje to ze wszech
stron na uwagę, wiadomo bowiem, że Pays jest or-
ganem ministra spraw zewn. We Francji ruch wo-
jenny, mimo wszelkiego zaprzeczania i ukrywania
przedowego, coraz jawniej występuje. Trzy pułki
szwajcarskich afrykańskich posłano do Francji z Algieru,
aby je bezpośrednio wysłać do Włoch; sądzą nawet,
że pułki te wprost do Rzymu lub Genuy się udadzą;
jeśli nie, to miejsce ich posyła 3 pułki jazdy, które konie
zostawiają we Francji. Postanowiono także już
formację szwadronu dodatkowego we wszystkich
pułkach jazdy, a do dawniejszego obstalunku suchar-
ów, o którym już donosiliśmy, przybył teraz świeży
1000 centn. kubicznych, tak iż w ogóle 7000 centn.
kubicznych sucharów już dla wojska zamówiono.

WŁOCHY.

Turyń, 5 kwietnia. Izba deputowanych zatwier-
dziła dzisiaj budżet ministerstwa spraw wewnętrznych.
— Dzienniki ogłaszają dziś ważną notę, którą rząd
podał do gabinetu londyńskiego na początku marca,
w której wyłożywszy wszelkiego rodzaju zażalenia
przeciw Austrii, zastanawia się szczególnie nad środ-
kami, mogącemi zaradzić głównym i koniecznym po-
trzebom państw włoskich. Środki te są: ustanowie-
nie rządu narodowego w Lombardii, zniesienie szczegó-
łowych traktatów austriacko-włoskich, ustąpienie Au-
stryaków z Romani, uznanie zasady nieinterwencji
przez gabinet wiedeński, zaprowadzenie reform poli-
tycznych i społecznych w Toskanie i innych pań-
stwach włoskich, odłączenie Legacji i kilku innych pro-
wincji pod względem administracyjnym od państwa
Kościelnego. — Wychodźców coraz więcej przybywa
do Turynu, i to z najwyższych warstw społeczeństwa;
niedawno temu trzech siostrzeńców kardynałów przy-
jechało z państwa Kościelnego, hr. Asquini, hr. Pal-
lotta, hr. Cadolini, dalej młody książę Bucera z Pa-
lermu, margrabia Azzolini z Florencji i kawaler
Satanassi, siostrzeniec ministra tokańskiego Baldas-
seroni; wszyscy wstępują do wojska. — Armia po-
niosła dotkliwą stratę przez nagłą śmierć pułkownika
sztabowego Giustiniani, który się w kampanii krym-
skiej świetnie odznaczył. — Marszałek Narvaez,
książę Walencji, od kilku dni bawi w Turynie. —
Z Parmy donoszą, że się tam niedawno w dniu tar-
gowym pokazało kilku żołnierzy austriackich, któ-
rych lud gwizdaniem i szyderstwami powitał. Po-
wszechnie także oburzenie sprawiła proklamacja pierw-
szego szambelana księżnej, hrabiego Zileri, która za-
kazywała urzędnikom brać udział w wyprawianiu
ochotników do Piemontu, nazywając zaciąganie ochot-

ników aktem rewolucyjnym. Na reklamacje prze-
ciw temu okólnikowi odpowiedziała księżna, że wy-
dany został mimo jej wiedzy, a przeczytawszy go
oddaliła hrab. Zileri ze służby. — Wiadomości z Nea-
polu potwierdzają, że stan zdrowia króla Ferdynanda
jest rozpaczliwy, tak, iż lekarze zwątpili o oca-
leniu go. Rząd, od czasu przyjęcia więźniów nea-
politańskich w Anglii, znów w wielkiej obawie o Sy-
cylię, do której znaczne oddziały wojska wysłał. Po-
ślano także do dworów zagranicznych kilku nadzwyc-
zajnych pełnomocników, księcia del Vasto do Rzymu,
ks. Carini do Berlina i Wiednia, aby się umówić
względem wszelkich wypadkowości w razie wojny lub
śmierci króla. Królowa ma teraz cały rząd w swém
ręku, jakim będzie następcą tronu, nikt nie wie, ale
się w ogóle nie wiele dobrego po nim spodziewają.

Telegraficzna depesza Dziennika Pozn.

Oddana w Berlinie 11 kwietnia o godz. 12 min. 47 z południa
Przybyła do Poznania 11 kwietn. o godz. 1 min. 14 z południa.

Berlin, 11 kwietnia, południe. Minister spraw
wewnętrznych właśnie odpowiedział na interpelację
Niegolewskiego w tym sensie, że proklamacje wpra-
wdzie były drukowane w Poznaniu, ale w celach
urzędowych. Przyznał także, iż urzędnik policyi przez
nadzrycie 20 egzemplarzy rozdzielił pomiędzy rozma-
itych mieszkańców. Winny ma być ukarany.

Sprostowanie.

W numerze 82 Dziennika na 1 stronie, 1 łamie, wiersz
30 z dołu zamiast *aktem cywilnym*, czytaj *aktem religijnym*.

OBWIESZCZENIE.


Biuro 2. rewiru policyjnego zostało
dnem 1 kwietnia r. b. z ulicy Szy-
wskiej Nr. 11 na ulicę małe Garbary
od Nr. 10 w podwórzu przeniesione;
czem się publiczności zawiadamia.
Poznań, dnia 5 kwietnia 1859.
Królewskie Dyrektoryum Policyi.
[447]


Odebrawszy przesyłkę **konieczny czer-
wonéj prawdziwie galicyjskiej**, sprzedają
takż w każdej ilości po cenach umiar-
kowanych.
Józef Wache
[434] przy Starym rynku Nr. 73.

Świeżego lososia wędzonego
odebrali i polecają
[433] **Bracia Andersch.**

Dom. Mieszków pod Jarocinem ma
na sprzedaż w znacznej ilości zdrowe
czerwone kartofle i siewną piękną ta-
tarke. [445]

W majątności Potulice pod Nakłem
powiecie bydgoskim jest do wydzierża-
wienia 5 folwarków od św. Jana r. b.
Licytacja in plus odbędzie się 16 kwie-
tnia r. b. Folwarki są do obejrzenia
każdego czasu, jakoteż warunki dzier-
żawy w kancelaryi dominialnej. [410]

 Dominium Wroniawy pod
Wolsztynem ma 100 młodych
pięknych i do chowu zdalnych
maciór na sprzedaż. Do odebrania
po strzyży. [391]

 Dom. Choryń pod Kościa-
nem ma 200 maciór do cho-
wu i 200 młodych skopów na
sprzedaż. Po strzyży do odebrania. [390]

NA BIELNIK

przyjmuję
M. J. Kamiński
skład *Plócien i Bielizny*
w Bazarze.

Szkoła realna w Poznaniu.

W środę, dnia 13 kwietnia, wystawione będą na widok publiczny okazy ka-
ligracyczne, rysunkowe i ztóry przyrodnicze, przez uczniów założone, w sali
szkoły realnej przy ulicy Wrocławskiej Nr. 30 od godz. 11 przed południem do
godz. 5 po południu.

W czwartek, dnia 14 kwietnia, odbędzie się popis publiczny od godz. 8 z rana
do godz. 1 po południu, dalej od godz. 2 do godz. 5½ po południu.

W piątek, dnia 15 kwietnia, dalszy ciąg popisu od godz. 8 do 10 z rana;
od 10—12 godz. odbędzie się obchód uroczysty.

W sobotę, dnia 16 kwietnia, od godz. 7—11 przed południem nastąpi roz-
danie świadectw, ogłoszenie promocji i zamknięcie roku szkolnego.

W Poniedziałek, dnia 2 maja, będą się egzaminować i przyjmować uczniowie
nowo przybywający. [456]

Wszelkie najnowsze materje na ubiory nadeszły, tak że skład mój w jak
najliczniejszy dobór artykułów handlowych zaopatrzony poleca wszelkie
materje na ubiory wiosenne i letnie i przyrzeka pod każdym względem
zadowolnić, o ile że ceny są jak najumiarkowańsze.

Antoni Schmidt.

(Skład towarów modnych.)

Młodzieniec, który skończył gimna-
zjum, przyjąłby obowiązki nauczyciela
domowego w miejscu. Blizsza wiado-
mość w Eksp. Dzien. Pozn. [455]

Pani profesorowa **Radzewska** za-
mieszkała przy ul. W. Garbary Nr. 3
w pobliżu Gimnazjum s. Maryi Magd.
ofiaruje stancję i stół kilku studentom
za cenę jak najumiarkowańszą. [453]

Wody mineralne naturalne,
świeże, wprost z źródeł sprowadzone: **Adelheids-
quelle, Bilinska, Eger Franz i Salz, Emser Kessel,
i Kraenichen, Friedrichshaller, Homburg, Karls-
badzka, Mühl, Schloss i Sprudel, Kudowska, Kreuz-
nach, Lippspring, Marienbadzka, Kreuz, Ober-
Salzbrunn, Schwalbach, Selterska, Soden, Weil-
bach i Wildunger wodę odebrał i poleca**

[451] **J. Jagielski**, aptekarz w rynku nr. 41.

Zamierzam posiadłość moją w Lesznie położoną przy
placu kościelnym niedaleko dworca kolei żelaznej z wol-
nej ręki sprzedać. W skład tej posiadłości wchodzi
wielki trzypiętrowy śpichlerz, obszerny sklep, i inne
potrzebne pomieszczenia. W połączeniu z temiż jest dom
mieszkalny, który się składa: z 14 ogrzewanych pokoi,
2 kuchni, sklepu, pralni i t. d., jako też z pomieszkań
tylnych, składających się z stajni, wozowni i izb mie-
szkalnych.

Zabudowania wszystkie są bez wyjątku murowane
i znajdują się w jak najlepszym porządku. Mogłyby
zaś być obrócone na jaką fabrykę, albo też na wielki
skład i handel towarów. Na zapytania frankowane pod
moim adresem udzielam bliższych objaśnień.

Izydor Jaraczewski

w Lipnie pod Leszmem
(Leipe bei Lissa.)

[456]

